Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 179 Kraków, piątek 11 sierpnia 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer

Miesięcznie marek 1000

Zagranicą miesięcznie 1600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Konferencya londyńska

Powiedzmy w krótkości, o co chodzi: Niemcy proszą o zwłokę w zapłaceniu rat reparacyjnych, na co Anglia się zgadza, Francya zaś z początku się nie zgadzała, obecnie zaś zgadza się pod pewnymi warunkami. Właściwie sprawa już jest przesądzona w myśl zapatrywania angielskiego, gdyż wniosek delegata angielskiego Bradbury'ego, postawiony w komisyi reparacyjnej za udzieleniem moratoryum, uzyska 3 głosy (Anglii, Włoch i Japonii) przeciw 2 głosom (Francyi i Belgii).

Jeżeli więc sprawa jest już merytorycznie załatwiona, pocóż fatygują się mężowie stanu na odbywanie konferencyi w czasie upałów i to w tak niedogodnem miejscu jak Londyn w porównaniu np. z rozkoszną Genuą? Chodzi o rzecz ważniejszą niż chwilowe nieporozumienie co do moratoryum; chodzi o rzecz zasadniczą: o utrzymanie czy zerwanie porozumienia angielsko-francuskiego. Rzecz dojrzała już do tego stopnia, że Lloyd George zagroził, że w razie przyjścia do zerwania on poda się do dymisyi a po nim przyjdzie do steru gabinet konserwatywny, który zarządzi wybory dla zbadania opinii publicznej, co sądzi o przyszłości stosunków Anglii do Francyi.

A możliwość zerwania wynika, jak wogóle cały bieg polityki między sprzymierzonymi, na tle sprawy niemieckiej. Co do niej panuje między zapatrywaniem Lloyda Georgea a zapatrywaniem Poincarego zasadnicza różnica: pierwszy, uznając obowiązek niemiecki do zapłacenia odszkodowania, nie chce jednak zniszczenia Niemiec; drugi akcentuje ciągle złą wolę Niemiec, aby mieć pozór do ich zupełnego zgnębienia. Rozumie się, że Poincare nie przyznaje się do tego zamiaru; przeciwnie — zapewnia on, że Francya nie myśli np. o oderwaniu południowych Niemiec czy tylko Nadrenii od Rzeszy, jednakowoż czyny jego stoją w sprzeczności do słów i dowodzą, że dążeniem polityki francuskiej jest unieszkodliwienie Niemiec nie na 30 czy 50 lat, lecz na zawsze.

Te odrębne zapatrywania Anglii i Francyi wyrosły na gruncie historycznym, który znowu jest wynikiem interesów ekonomicznych. Dla Anglii Niemcy nowoczesne, urosłe po roku 1871, zaczęły się stawać niebezpieczne z chwilą, gdy dla swego nadmiernie rozrosłego przemysłu rzuciły się na zdobywanie rynków zamorskich, popierając te interesa handlowe równocześnie odpowiedniemi zbrojeniami na morzu. Anglia, której konkurencya niemiecka zarówno w dziedzinie handlowej jak i co do neograniczonego panowania na morzach, zaczęła zagrażać w jej podstawach, przystąpiła do akcyi sojuszniczej wbrew swej zasadzie „wspaniałego odosobnienia" i ta akcya doprowadziła do powstania koalicyi państw zachodnich, do solidarnego prowadzenia wojny aż do zwycięstwa. Z chwilą, gdy Niemcy zostały pokonane, gdy utraciły flotę i kolonie, gdy ich ekspanzya handlowa przestała być groźną, Anglia wraca do swej tradycyjnej polityki tj. utrzymania stosunków handlowych z wszystkimi narodami, które mogą być odbiorcami jej wyrobów. Z tego właśnie powodu Anglia nie chce zupełnego zniszczenia Niemiec, gdyż utrata 60 milionów odbiorców niemieckich spotęgowałaby przesilenie gospodarcze w Anglii, wynikłe już z utraty 130 milionów odbiorców rosyjskich.

Inaczej ułożyły się stosunki francusko-niemieckie w konsekwencyi 500 lat trwających walk o wyższość jednej rasy nad drugą. Te walki zakończyły się w r. 1871 stanowczem zwycięstwem Niemiec, które zjednoczyły się wbrew dążeniom polityki francuskiej, dla których tylko rozbite na kilkanaście państewek Niemcy były gwarancyą bezpieczeństwa. Zwycięstwo z r. 1871 było dla Niemiec źródłem klęski w r. 1918 i teraz Francya próbuje utrzymać swą tradycyę historyczną, polegającą właśnie na rozbiciu Niemiec, na utworzenie z nich narodu bez państwa, na przywrócenie humorystycznego „państwa związkowego, które było przedmiotem drwin i wyzysku wszystkich sąsiadów.

Nic dziwnego, że Niemcy wobec tej linii polityczne usiłują się bronić. A nie mogąc się bronić ręką zbrojną, bronią się środkami gospodarczymi: przez intenzywną pracę, przez dorabianie się względnie przez odbijanie sobie strat wyniklych z przegranej wojny. Ta obrona jest jednak ciągle paraliżowana widmem reparacyi, ciągłem naciskaniem na płacenie miliardów, ciągłym przymusem kupowania obcych walut, co wszystko wywołuje niesłychany spadek waluty niemieckiej i uniemożliwia coraz bardziej dotrzymanie przyjętych zobowiązań.

Z tego więc punktu widzenia — innej polityki angielskiej a innej francuskiej — należy oceniać obradującą obecnie w Londynie konferencyę. Jeżeli, co jest już pewnem, Niemcy otrzymają moratoryum na kilka lat, nie będzie to wcale pokojem ani usunięciem różnicy zapatrywań między Londynem a Paryżem; będzie to tylko zawieszenie broni, po którem albo nawet w czasie którego walka o utrzymanie czy rozkawałkowanie Niemiec będzie się toczyła dalej w różnych formach, ale istotna co do rzeczy samej. Od faz tej walki zależy, czy Francya i Anglia pozostaną w dotychczasowym, luźnym wprawdzie, stosunku sojuszniczym, czy też przyjdzie do otwartego rozłamu.

U.

Dobre widoki konferencyi londyńskiej

Paryż (AW). Londyński sprawozdawca pewnego paryskiego pisma, twierdzi, że konferencya zakończy się z pewnością **zgodą**. Umowa londyńska z 1921 roku zostanie zrewidowana albo teraz, albo za 6 tygodni. **Zerwanie jest wykluczone.** Prawdopodobnie otrzymają Niemcy prowizoryczne moratoryum.

Warunki Poincarego

Londyn (AW). Poincare ujął swe żądania w następujące punkta: 1) kontrola banku Rzeszy, 2) kontrola przywozu i wywozu, 3) kontrola handlu dewizami, 4) specyalne opodatkowanie węgla z zagłębia Ruhry na korzyść kasy reparacyjnej, 5) zaprowadzenie z powrotem tej granicy celnej w obsadzonych obszarach, jaka istniała w 1920 roku także na wschód od Ruhry a to z powodu nowego podatku węglowego, 6) kontrola wpływów podatkowych z państwowych kopalń i lasów, 7) udział w niemieckim przemyśle przez podniesienie kapitału akcyjnego 25% i oddanie nowych akcyi komisyi reparacyjnej. Dyplomata, który wiadomości tych udzielił prasie, oświadcza, że w razie przyjęcia ich musianoby wysiać do Berlina dużą ilość komisyj międzysojuszniczych.

Pesymizm niemiecki

Berlin (AW). „Lokalanzeiger" donosi z Londynu: Komitet rzeczoznawców nie doszedł do porozumienia przy badaniu przedłożonych mu spraw. Przypuszczają, że konferencya ministeryalna zostanie przedwcześnie zerwana, gdyż Poincare chce udzielić Niemcom najwyżej 8-tygodniowego moratoryum, aby przystąpić następnie do obsadzenia zagłębia Ruhry. Anglia natomiast uważa, że militarne kroki nie doprowadzą do żadnego celu, pomogą raczej zbolszewizować Niemcy. Jest ona za długoterminowem moratoryum, aby Niemcy mogły gospodarczo przyjść do siebie.

Starcie Poincarego z Lloydem Georgem

Paryż (AW). „Oeuvre" donosi, że konferencya londyńska doprowadziła do **ostrego starcia** między Poincarem a Lloydem Georgem. Pierwszy przemówił Poincare, zaznaczając ostro, że Francya niczem nie da się powstrzymać od przedsięwzięcia tego, co uważa za właściwe do zastosowania wobec Niemiec. Wszyscy obecni byli zdumieni ostrą formą oświadczenia, które wywołało **gwałtowną replikę** ze strony Lloyda Georgea. Poincare starał się później zatrzeć złe wrażenie swego przemówienia. Również delegaci belgijscy i włoscy czynili starania, aby rozproszyć ciężki nastrój posiedzenia.

Wzamian za wyrzeczenie się Anglii swych wierzytelności

Wiedeń. (PAT) „Neue Freue Presse" donosi z Londynu: Rzeczoznawcy pracują obecnie **nad** tem, by propozycye Poincarego zmienić w **kilku** punktach, zanim będą one przedłożone na najbliższem posiedzeniu plenarnem konferencyi. Ogólnie panuje przekonanie, że Francya zrzeknie się kilku swoich żądań, jeżeli Lloyd George da Poincaremu zapewnienie co do skreślenia długów Francyi, zaciągniętych w Anglii.

Londyn. (PAT) „Daily Chronicle" pisze, że wedle pewnych oznak zgodzi się Poincare na wafunki, żądane przez Lloyda Georgea, natomiast konferencya uchwali część warunków wymaganych przez Poincarego.

Na co zgadza się Lloyd George

Paryż. (PAT) Agencya Havasa donosi z Londynu, że podczas rozmowy Poincarego z Lloydem Georgem i Theunisem dyskusya kształtowała się nader uciążliwie. Jak słychać, Lloyd George gotów jest z propozycyi francuskich przyjąć: 1) pobór 26% od sum otrzymanych od Niemiec w obcych walutach lub od eksportu, 2) sekwestr niemieckich dochodów celnych, które są szacowane na 300 milionów marek w złocie, 3) kontrolę kopalń zagłębia Ruhry i lasów państwowych na lewym brzegu Renu. Inne zarządzenia projektowane przez Francyę, jak przywrócenie linii celnej nad Renem i zamknięcie zagłębia Ruhry baryerą celną napotykają na stanowczy opór Anglii. Zdaje się, że Poincare w tych punktach nie chce ustąpić. Rzeczoznawcy zbadają ponownie te punkty.

Rzeczoznawcy przeciw żądaniom Poincarego

Londyn. (PAT) Biuro Reutera podaje, że opinia większości rzeczoznawców na konferencyi oświadcza się **przeciw propozycyom francuskim**. Jak słychać, większość ta **odrzuca propozycye** dotyczące sekwestru kopalń państwowych i lasów oraz plan udziału aliantów w przedsiębiorstwach przemysłowych. Komisya reparacyjna będzie proszona o przestrzeganie wypełnienia gwarancyi tak, aby były zabezpieczone dostawy drzewa i węgla dla aliantów. Szancer wskazał na ujawniającą się sprzeczność, polegającą na tem, że z jednej strony ma być Niemcom przyznane moratoryum, a z drugiej strony własność niemiecka ma być obłożona sekwestrem. Zdaniem ogółu delegatów kwestya ta musi być rozpatrzona nietylko ze stanowiska finansowego, ale i politycznego.

Przygnębienie w Berlinie

Berlin. (AW) Żądania podniesione przez Poincarego w Londynie wywarły w tutejszych kołach **przygnębiające wrażenie.** Uważają one, że zamiary Poincarego obciążą jeszcze bardziej gospodarcze życie Niemiec. Równocześnie starają się wymienione sfery wykazać, że zamierzone represalia nie

doprowadzą do niczego. Projektowane obostrzenie kontroli wywozu i przywozu odbiją się niekorzystnie na francuskim eksporcie towarów luksusowych, które obecnie w dużej ilości Niemcy sprowadzają. Wskazując na fiasko poprzedniej reglamentacyi handlu dewizami, wykazują, że i tą drogą nie osiągnie się niczego. Również jeszcze większe opodatkowanie węgla pochodzącego z zagłębia Ruhry uczyni go niedostępnym dla celów reparacyjnych. Najwięcej chodzi Niemcom o 25% udział komisyi reparacyjnej w przemyśle niemieckim. Wszelkimi sposobami udowadniają, że udział ten miałby tak minimalną wartość złota, że nie będzie mógł wchodzić w rachubę wobec tego, co ententa chce uzyskać od Niemiec.

Sankcye francuskie przeciw Niemcom

Paryż. (PAT). Jak podają dzienniki francuskie, pierwsza lista Niemców, którzy mają być wydaleni z Alzacyi i Lotaryngii, została już przedłożoną głównemu komisarzowi w Strassburgu. Obecnie oczekują na rozkaz z Paryża, spodziewany w ciągu 48 godzin, aby odnośne osoby zawiadomić o wydaleniu. Lista obejmie 150 nazwisk.

Obsadzenie Essen?

Berlin. (AW). „Tag" podaje niepotwierdzoną dotąd wiadomość, że francuskie załogi w Düsseldorfie, Duissburgu i Ruhrort otrzymały rozkaz pogotowia i razem z załogą z Bonn miały się przeprawić na lewy brzeg Renu. Dowództwo nad tem wojskiem objąć miał generał Niessel. Wojska te miały rozkaz **obsadzenia Essen i Mühlheim**, które to zarządzenia będą wypełniane wówczas, gdyby inne okazały się niewystarczające. Angielska komenda znajdująca się w Kolonii, miała być o tem zarządzeniu zawiadomiona, a oficerowie angielscy zaproszeni do współudziału. Angielska komenda usprawiedliwia **niemożność asystencyi** brakiem rozkazów od swych władz.

Wstrzymanie wydalań

Berlin. (PAT). Wedle doniesień ze Strassburga, miało tam nadejść polecenie wstrzymania wydalenia Niemców aż do odwołania.

Bobrzyński i Piltz w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj wieczorem przybył tu b. minister dr. Bobrzyński. Dziś odbył on szereg konferencyi z wybitnymi osobistościami świata politycznego.

Dziś popołudniu przybył poseł w Pradze p. Erazm Piltz.

Protest polski przeciw niezałatwieniu sprawy Jaworzyny

Warszawa (PAT). Wobec upłynięcia terminu przewidzianego dla polubownego załatwienia sprawy Jaworzyny, minister spraw zagranicznych polecił posłowi polskiemu w Pradze panu Piltzowi, by złożył rządowi czechosłowackiemu **notę z protestem** przeciw niewykonaniu aneksu B. do umowy polsko-czechosłowackiej podpisanej w Pradze 6 lipca 1921. Równocześnie minister spraw zagranicznych wezwał posła Piltza do przyjazdu do Warszawy dla złożenia rządowi sprawozdania prowadzonej przez niego akcyi w tej sprawie.

Ziemia dla uchodźców

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj odbyła się konferencya międzyministeryalna w głównym urzędzie ziemskim przy udziale ministra pełnomocnego Leona Wasilewskiego. Rozważano sprawę obdzielenia ziemią uchodźców wracających z Rosyi. Ma być obdzielonych 10 tysięcy uchodźców.

Powrót Naczelnika państwa

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj powrócił z Krakowa Naczelnik państwa. Na dworzec przybyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z prezydentem Nowakiem na czele.

Konkordat z Rzymem

Warszawa (AW). „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że prace nad opracowaniem projektu konkordatu są już na ukończeniu i prawdopodobnie w końcu września projekt konkordatu wysłany będzie do kuryi rzymskiej. Rozpoczęcia formalnych rokowań oczekiwać należy z końcem b. r.

Sprawa młodzieży komunistycznej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Śledztwo w sprawie aresztowanej młodzieży komunistycznej toczy się w dalszym ciągu. Dotąd śledztwo ujawniło, że organizacya komunistyczna uprawiała szpiegostwo wojskowe.

Pogłoski o zatonięciu okrętu z włoskim następcą tronu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poselstwo włoskie komunikuje, że nie posiada wiadomości, jakoby okręt wiozący włoskiego następcę tronu zatonął. Wiadomo tylko, że okręt, na którym jechał następca tronu, zderzył się z okrętem hiszpańskim, który zatonął.

Sejmowa ordynacya wyborcza

Objaśnienia i wskazówki

Napisał dr Józef Rosenzweig

III.

Każdy okręg wyborczy dzieli się na **obwody**. Władza administracyjna I instancyi (Starostwo, w Krakowie i Lwowie Magistrat) uskutecznia podział na obwody głosowania, wyznaczając równocześnie lokal wyborczy o ile możności w **środku każdego obwodu**, aby możliwie równomiernie ułatwić wszystkim wyborcom korzystanie z prawa wybierania i dlatego ordynacya wyborcza nakazuje:

1) Żeby żaden obwód wyborczy nie liczył więcej aniżeli 2000 mieszkańców.

2) żeby żaden wyborca nie miał z mieszkania dalej do lokalu wyborczego aniżeli 6 kilometrów.

KOMISYE WYBORCZE.

Dla przeprowadzenia wyborów będą ustanowione:

1) Państwowa Komisya Wyborcza,

2) Okręgowa Komisya Wyborcza **jedna** dla całego okręgu wyborczego,

3) Obwodowe Komisye Wyborcze po jednej dla każdego obwodu (miejsca) głosowania.

Państwowa Komisya Wyborcza i Okręgowe Komisye Wyborcze będą ustanowione **niezwłocznie po ogłoszeniu wyborów**. Obwodowe zaś Komisye Wyborcze niezwłocznie po podziale okręgu na obwody. Okręgowe i Obwodowe Komisye rozwiązują się po ukończeniu wyborów.

Państwowa Komisya wyborcza urzęduje aż do rozwiązania Sejmu. Nadzór nad czynnościami wszystkich Komisyi Wyborczych sprawuje **Generalny Komisarz Wyborczy** mianowany przez Naczelnika Państwa.

SKŁAD KOMISYI WYBORCZYCH.

Państwowa Komisya Wyborcza składa się z Generalnego Komisarza Wyborczego jako przewodniczącego i 8 członków oraz ich zastępców przedstawionych przez ośm najliczniejszych klubów poselskich ustępującego Sejmu

Mężowie zaufania delegowani przez pełnomocników ważnie zgłoszonych państwowych list wyborczych, po jednym od każdej listy mają na zebraniach Państwowej Komisyi Wyborczej głos doradczy w sprawach dotyczących ich list.

Okręgowa Komisya Wyborcza składa się z przewodniczącego i 5 członków. Przewodniczącym Komisyi jest **sędzia**, urzędujący w okręgu wyborczym, mianowany przez Generalnego Komisarza Wyborczego na wniosek prezesa sądu apelacyjnego. Jednego członka Komisyi **mianuje wojewoda**.

Innych czterech członków okręgowej Komisyi wyborczej i 4 zastępców wybiera:

1) W Krakowie i we Lwowie rada miejska,

2) W innych okręgach wyborczych wybiera 2 członków Komisyi i ich zastępców rada miejska miasta, w którym okręgowa komisya wyborcza ma swoją siedzibę, 2 członków zaś i ich zastępców wybiera zebranie przełożonych gmin (wójtowie) **powiatu w którego obrębie Okręgowa Komisya Wyborcza ma swoją siedzibę.**

Wybór członków Okręgowej Komisyi Wyborczej powinien być dokonany w ciągu 12. dni od dnia ogłoszenia wyborów. Jeżeli rada miejska lub zebranie wójtów nie dokona w tym terminie wyborów członków okręgowej komisyi wyborczej **mianuje** ich Generalny Komisarz Wyborczy na wniosek sędziego t. j. przewodniczącego Okręgowej Komisyi Wyborczej.

Wybór członków okręgowej komisyi wyborczej na zebraniu rady miasta, i na zebraniu wójtów odbywa się kartkami przyczem każdy wybierający głosuje tylko na 1 członka i 1 zastępcę. Za wybranych uważa się tych, którzy otrzymali względnie największą liczbę głosów, nie mniej wszakże, niż jedna trzecia wszystkich ważnie oddanych głosów.

Protesty przeciw wyborowi członków okręgowej komisyi wyborczej należy wnieść najpóźniej **przed upływem 14 dni** od dnia ogłoszenia wyborów. Protesty rozstrzyga Senat Sądu okręgowego cywilnego położonego w okręgu wyborczym.

Przy okręgowych komisyach wyborczych ustanowieni będą **Komisarze Wyborczy** mianowani przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Okręgowe komisye wyborcze są obowiązane podawać swoje uchwały na piśmie do wiadomości Komisarza Wyborczego w ciągu 48 godzin.

Komisarz Wyborczy **ma prawo** w ciągu dalszych 48 godzin zaskarżyć uchwałę okręgowej komisyi wyborczej, do Sądu Najwyższego. Zaskarżenie nie wstrzymuje postępowania wyborczego. Komisarzowi Wyborczemu przysługuje **prawo wglądu** do wszystkich aktów wyborczych.

Okręgowe komisye wyborcze mają swoją siedzibę:

1) dla okręgu Nr. 41 (Kraków miasto) — w **Krakowie**,

2) dla okręgu Nr. 42 (Chrzanów i t. d.) — w **Krakowie**,

3) dla okręgu Nr. 43 w **Wadowicach**,

4) dla okręgu Nr. 44 — w **Nowym Sączu**,

5) dla okręgu — Nr. 45 — w **Tarnowie**,

6) dla okręgu Nr. 46 — w **Jaśle**,

7) dla okręgu Nr. 47 — w **Rzeszowie**,

OBWODOWA KOMISYA WYBORCZA SKŁADA SIĘ:

a) Z przewodniczącego

b) 4 członków.

Przewodniczącego mianuje okręgowa komisya wyborcza na pierwszem swojem posiedzeniu.

Jednego członka komisyi mianuje władza administracyjna I instancyi, zaś dalszych **3 członków** i tyluż zastępców **wybiera rada gminna** tej gminy, w której położony jest lokal wyborczy.

Wszyscy członkowie obwodowej komisyi wyborczej powinni być wyborcami obwodu, względnie gminy, której obwód jest częścią.

Dla dokonania wyboru 3 członków komisyi zbierze się rada gminna najpóźniej **na 15 dzień** po dniu ogłoszenia wyborów.

Do powzięcia uchwał w Okręgowej i Obwodowej Komisyi Wyborczej konieczną jest obecność przewodniczącego względnie jego zastępcy i przynajmniej 2 członków. Jeden z członków komisyi prowadzi protokół, który powinien być podpisany przez wszystkich członków komisyi.

Uwaga. Nasi członkowie komisyi wyborczej w razie powzięcia bezprawnej uchwały powinni odmówić podpisu protokółu i polecić zaprotokółować przyczynę dla której odmówili podpisu, aby w ten sposób zwrócić uwagę Komisarza Wyborczego na naruszenie ustawy, które powinien zaskarżyć.

Członkiem Komisyi Państwowej, Okręgowej i Obwodowej może być tylko osoba posiadająca czynne prawo wyborcze. **Kandydat na posła** nie może brać udział w pracach Okręgowej i Obwodowej Komisyi wyborczej. Godność członków komisyi wyborczych jest honorową, od której nikt nie może się wymówić pod zagrożeniem grzywną w kwocie 20.000 marek.

Osoby wchodzące w skład komisyj wyborczych podczas urzędowania są chronione ustawą karną jak każdy urzędnik państwowy. Członkowie komisyi wyborczych, o ile wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśliby uszczerbek w **zarobku dziennym otrzymują** za dnie rzeczywistej pracy w komisyi dyety i zwrot kosztów podróży, których wysokość określi Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. (C. d. n.).

—ooo—

Szczegóły o katastrofie na szybie „Artur"

Wobec niedokładnego przedstawienia przebiegu katastrofy podajemy szczegóły na podstawie opisu świadka: Dnia 26 lipca zerwała się burza o godz. 7 wieczór i trwała godzinę. Z powodu przypływu wody deszczowej do kanału betonowego, który odprowadza rzeczkę Kozibród przez wybrany węgiel, Kozibród przepełnił kanał, który podmuliła woda i rozerwała go, poczem woda wraz z gruzami przedostała się do kopalni, zalewając ją od godziny 7 wieczór do 8 rano. — Zmiana nocna górników pracowała na tym rewirze całą noc bez jakiegokolwiek ostrzeżenia ze strony kierownictwa kopalni. Zmiana dniowa 27 lipca, która przybyła do pracy, wiedząc, że woda wpływała do kopalni przez całą noc to jest 12 godzin, zwróciła uwagę dozorcom i kierownictwu, że może nastąpić wielka katastrofa, na co im odpowiedziano: „boicie się kropli wody? Woda jeszcze nikogo nie zabiła a tyle wody co tam wpłynęło, to w kieszeniach wyniesiecie".

Robotnicy wskutek tej odpowiedzi byli zmuszeni zjechać do pracy. Jeszcze część ich była w drodze na głównym chodniku a to starsi górnicy z materyałem wybuchowym, gdy woda zebrana przez całą noc przerwała zapory i z strasznym hukiem płynąc kilku strumieniami zalała główny chodnik, unosząc wszystko, co się na drodze znajdowało: ludzi, drzewo, pniaki, deski, szyny i piasek przyczem zamuliła główny chodnik oraz wdarła się do szybu w wysokości półtora metra. Górnicy się ratowali jak kto mógł. Wreszcie wydobyto 9-ciu, których pogrzeb odbył się 5 bm., zaś dwóch jest ciężko potłuczonych w szpitalu. Pozatem w dniu pogrzebu wydobyto jeszcze dwóch, a brakuje około 20, których ciał nie odnaleziono.

W akcyi ratunkowej nie brali udziału pp. inżynierowie i sztygarzy z wyjątkiem p. sztygara Jaśko. Zawdzięczać należy tow. Buzdyganowi Antoniemu, który sam był w wodzie i mule po pas, że rzucił się ratować swoich kolegów, którzy zostali bez światła wołając o ratunek i nie zważając na niebezpieczeństwo wyratował 18 kolegów.

Sprawy partyjne

Uchwała CKW. Centralny Komitet Wykonawczy PPS na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia powziął następującą uchwałę: „Wobec wystąpienia posła Kozyrskiego ze Związku Polskich Posłów Socyalistycznych postanawia się wydalić tegoż Kozyrskiego z Polskiej Partyi Socyalistycznej. Równocześnie unieważnia się jego legitymacyę członkowską i wzywa się go do złożenia mandatu poselskiego. Niniejszą uchwałę podaje się do wiadomości ogółu towarzyszy partyjnych, w szczególności do wiadomości O. K. R. Zamojskiego. **C. K. W. P. P. S.**

Z ruchu socyalistycznego

Konferencya okręgu wyborczego Kraków, Podgórze, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz i Miechów odbyła się dnia 5 bm. w Trzebini. Konferencyę zagaił tow. Grohs, przewodniczył tow. Szuwara. W konferencyi wzięli udział poseł tow. Żuławski, sekr. kom. obw. tow. dr Müller oraz delegaci wszystkich powyższych powiatów. Konferencya po dłuższej dyskusyi ustaliła całą listę kandydatów z posłem tow. Daszyńskim na czele. Następnie omawiano sprawę przygotowań do wyborów, oraz kolportaży pism robotniczych. Po konferencyi delegaci udali się na pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w Sierszy.

KRONIKA

Kraków, 10 sierpnia.

Ostrzeżenie przed czerwonką

(k) Miejski urząd zdrowia z powodu pojawienia się wypadków czerwonki w Krakowie ogłosił na ulicach miasta obwieszczenie, w którem przypomina przepisy sanitarne, jakich winna przestrzegać ludność celem uchronienia się przed zakażeniem się tą chorobą. Należy przedewszystkiem pić wodę przegotowaną, nie jeść surowych owoców przed ich obmyciem, często myć ręce i nie stykać się z chorymi na czerwonkę. Z naszej strony apelujemy do komisaryatu targowego, aby zarządził, by przepisy odnoszące się do handlarzy owocami, były w Krakowie surowo przestrzegane.

Pasek tytoniowy

W hotelu saskim skonfiskowano 5 pak z tytoniem

(k) Donosiliśmy kilkakrotnie, że niektóre trafiki w Krakowie puszczają na pasek tytoń i to w większych ilościach. Izba skarbowa i dyrekcya skarbu dała w tej sprawie kilkakrotnie wyjaśnienia, które nas nie zadawalały. Otóż jeden taki pasek, odkryto w ostatnich dniach w Krakowie.

Przed kilku dniami w korytarzu hotelu saskiego na I piętrze od strony ul. św. Jana zauważono koło jednego z pokoi hotelowych 5 dużych pak z wyrobami tytoniowemi. Dano znać o tem do policyi. Śledztwo stwierdziło, że tytoń pochodzi z krakowskiej fabryki wyrobów tytoniowych. W dalszem śledztwie okazało się, że wyroby tytoniowe wydała fabryka na rachunek p. Maryi Rzeszowskiej, właścicielki trafiki w Płaszowie. Bezpośrednio po odebraniu towaru p. Rzeszowska odstąpiła tytoń p. Dyonizemu Zworowskiego, słuchaczowi praw zamieszkałemu w Sosnowcu. Fura wiozaca paki z tytoniem zatrzymała się przed hotelem saskim, gdzie złożono 5 pak wartości około 2 milionów mkp. Resztę pak zawiozła fura do trafiki w Płaszowie. Po tytoń zostawiony w hotelu, mieli przybyć za kilka dni dwaj kupcy z Sosnowca, Musiałowicz i Leske. Policya przeszkodziła jednak temu i tytoń skonfiskowała. P. Rzeszowska tłumaczy się tem, że oddała tytoń p. Zworowskiemu, jako dług, gdyż rzekomo przed kilku miesiącami on jej pożyczył taką samą ilość tytoniu. Tłumaczenie to nie wytrzymuje krytyki, gdyż p. Zworowski nie posiada żadnej trafiki.

Śmiałe napady rabunkowe

(k) Onegdaj w południe dziesięciu uzbrojonych w kije i widły opryszków napadło na przejeżdżających przez las koło Okocimia Józefa Mikulca i Marcina Niecia, handlarzy owoców. Bandyci zatrzymali wóz, a związawszy swe ofiary powrozami, poczęli rabować. Skradli oni 5 kg kawy, cykoryę i sacharynę łącznej wartości 56.000 mk. Mikulca, odchodząc, ciężko pobili i zabrali mu portfel z kilkunastu tysiącami marek. Na krzyk obrabowanych nadjechał leśny i rozwiązał ich. Śledztwo wykazało na razie, że rabunku dokonała banda opryszków, grasująca w okolicach Brzeska i Bochni.

W lasach górskich niedaleko Zabrza, na polance leśnej, zauważyli górale na wozie zaprzężonym w parę koni, leżącego bez życia człowieka z roztrzaskaną głową. Zabity mógł liczyć około 60 lat. Zbrodni dokonano prawdopodobnie w celach rabunkowych, gdyż przy zwłokach nie znaleziono ani odzieży wierzchniej, ani dokumentów osobistych. Ofiara zbrodni miała głowę rozbitą narzędziem ostrem, prawdopodobnie siekierą. Identyczności zabitego dotąd nie stwierdzono.

Czy to jest zadaniem policyi? We wtorek wieczór odbyło się w sali Rady pow. przy ulicy Pijarskiej „zgromadzenie" endeckie, naturalnie przy zamkniętych drzwiach. Na ulicy i na okolicznych plantach było więcej policyantów, niż osób na sali. Osoby te na cały głos wykrzykiwały aż się rozlegało na plantach: precz z Piłsudskim! Zapytujemy, czy zadaniem policyi państwowej jest asystować przy takich zgromadzeniach i taką siłą ochraniać ludzi, którzy jawnie występują przeciw głowie państwa?

Kiedy odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowej? Mimo upływu 7 miesięcy dotąd nie rozpoczęła pracy nad budżetem na rok 1922 komisya budżetowa. Prezydyum tłumaczyło się tem, że posiedzenia nie mogą się odbywać bez udziału prez. Federowicza, który „pracował" w Warszawie nad utworzeniem rządu. Teraz jednak wobec feryj sejmowych komisya budżetowa powinna być natychmiast zwołana, gdyż znowu we wrześniu będzie się p. Federowicz tłumaczył, że musi „robić" wybory. Spodziewamy się, że klub radców socyalistycznych przypilnuje tę sprawę.

Prezes dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie inż. Paweł Prachtel-Morawiański wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo dyrekcyi objął wiceprezes dr Younga.

Z TEATRU

„Zamarłe oczy", opera w 1 akcie z prologiem Hans Heinz **Ewersa**, muzyka Eugenusza **d'Alberta**. (Poraz pierwszy w Krakowie dnia 7 bm. w Teatrze im. Jul. Słowackiego).

Eugeniusz d'Albert rozpoczął karyerę artystyczną jako wirtuoz-pianista i zyskał na tej drodze imię i stanowisko bardzo poważne na obydwu półkulach. To mu utorowało drogę do łatwiejszego zdobycia uznania dla swoich kompozycyj instrumentalnych i wokalnych, a zwłaszcza scenicznych. Pierwsze jego opery „Rubin", „Ghismonda", „Gernot", **„Odjazd"** (1898), „Kain", „Improvisator") przeszły bez rozgłosu, aczkolwiek jednoaktowa opera „Odjazd" po dziś dzień uchodzi za artystycznie najdojrzalsze i najlepsze jego dzieło. Dopiero wystawiona poraz pierwszy w Pradze w r. 1903 opera „Niziny" (Tiefland) obiegła sceny całego świata i odniosła rekord popularności wśród oper repertuarowych, a w Niemczech liczbą przedstawień przewyższa nawet najpopularniejszą „Carmen". W szybkiem tempie następują dalsze premiery nowych oper d'Alberta, jak „Flauto solo" i „Tragaldabas" (obie w r. 1905) „Izcyl", aż dopiero „Zamarłe Oczy" znów obiegają obie półkule. Tym razem jeden Bóg wie, dlaczego. Bo ani krytyka poważna, fachowa, ani też powierzchownie krytyczna o jako-tako wykształconym smaku publiczność, nie znajduje na to pytanie zadowalniającej odpowiedzi. Już bowiem w „Nizinach" uderzającym był charakterystyczny dla d'Alberta objaw pewnej, dość daleko posuniętej nonszalancyi w posługiwaniu się reminiscencyami z innych kompozytorów, przy równoczesnem unikaniu wszelkiej głębi uczuć i wyrazu muzycznego. Inne jednak walory tego dzieła równoważą te braki i podnoszą „Niziny" do poziomu poważnego repertuaru popularnej opery. „Martwe Oczy" natomiast — zaledwie dorównując „Nizinom" w zaletach, przewyższają je w wadach, — z których najbardziej uderzającą jest pewne niedbalstwo, pewien jakoby pośpiech w opracowaniu muzycznem dramatu, doprowadzony miejscami do wprost niesmacznej negacyi pierwiastka muzycznego w akcyi scenicznej. Jestto oczywiście wrażenie z pierwszej audyencyi utworu w inscenizacyi i wykonaniu krakowskiem, które z jednoaktowego dramatu Ewersa, zrobiło operę w trzech aktach.

Po krótkiem preludyum, kurtyna odsłania krajobraz biblijny, skąpany w słońcu. Chór żniwiarzy za sceną, a na scenie pasterz, kosiarz i pastuszek. Liryka, czystość, prymityw, sielanka biblijna, — na scenie, w duszach, w dekoracyach, w tekście, w orkiestrze w oświetleniu sceny; — prawdziwie piękna odsłona pod każdym względem, a artystycznie w kompozycyi i wykonaniu tak rzetelnie czysta, że trudno się oprzeć urokowi tego prologu. W stadzie baranków, jeden gdzieś zaginął: Szekspirowska groza w duszy pasterza, — na myśl, że ten baranek spędzi całą noc bez jego opieki. Znaczenie tego prologu dla właściwej akcyi dramatu jest tylko ideowe, scenicznie i muzycznie natomiast luźne. I zdaje mi się, że tu jest pięta achillesowa całego dzieła. D'Albert nie dorósł swemu libreciście. Dramat Ewersa w toku jednego aktu ma przebieg następujący: Greczynka Myrtokle jest ślepa od urodzenia i szczęśliwa miłością do swego męża posła rzymskiego Arcesiusa, wstrętnie brzydkiego, którego szczęście całe zbudowane jest na złudzie ślepej. Żadne leki nie pomogą, i jeżeli tylko niewolnica nie rozwieje złudnego fantomu swej pani, spokojne szczęście obojga jest zapewnione. Piękność Myrtokli budzi miłość w sercu młodego setnika Galby, przyjaciela Arcesiusa, który chce wrócić do ojczyzny, aby być zdala od kochanej przezeń żony przyjaciela. Ale oto nadchodzi wieść o cudotwórcy z Nazaretu, który ślepej zdoła wzrok przywrócić. Myrtokle błaga o cud i w oczach całego tłumu odzyskuje wzrok, a Cudotwórca ostrzega ją, że zanim słońce zajdzie, pożałuje tego. Pierwszym mężczyzną, którego Myrtokle przed swym domem zobaczyła, był piękny młody Galba, tak piękny, jak jej wyobrażenie o kochanym mężu. I Myrtokle rzuca się na szyję Galbie w mniemaniu, że to jest jej mąż. W tej chwili z ukrycia wypada Arcesius, dławiony rozpaczą na widok walącego się gmachu swego szczęścia i dusi Galbę na śmierć. Myrtokle przerażona i przejęta obrzydzeniem nadstawia swe oczy pod niszczące działanie palącego słońca, które ją znów pozbawia wzroku. Oślepła odzyskuje znów swą dawną dyspozycyę psychiczną do błogiego szczęścia w ułudnej świadomości czystego piękna i szlachetnej ofiarności. Arcesius będzie z nią nadal szczęśliwy, gdyż ludzi się wiarą, że Myrtokle nic nie widziała. A pasterz z prologu wraca z odnalezionym barankiem.

(Dokończenie nastąpi).

(k) Osobiste. Wiceprez. m. Krakowa inż. Rolle, rozpoczął z dniem dzisiejszym sześciotygodniowy urlop i wyjechał z Krakowa. W urzędowaniu zastępować będzie wiceprez. Rollego wicepr. Wielgus.

Kursa dla żołnierzy-analfabetów. Celem uruchomienia kursów dla żołnierzy-analfabetów, utworzył się w Krakowie komitet wykonawczy z inicyatywy i pod przewodnictwem dowódcy O. K. gen. Osińskiego. Najtrudniejsze zadanie, bo zebranie potrzebnych funduszów, przypadło polskiemu „białemu Krzyżowi“. Koszta kursów oblicza się na 55 milionów mkp. W przekonaniu, że akcya ta tak ważna dla państwa i społeczeństwa znajdzie skuteczne poparcie, zarząd P. B. K. zwraca się do osób prywatnych i instytucyi przemysłowych i finansowych z prośbą o pomoc pieniężną. O celowem użyciu funduszów, decydować będzie komitet. Osoby, względnie instytucye które ofiarowały od 10.000 mkp. wzwyż, otrzymają po ukończeniu kursów szczegółowo drukowane sprawozdanie. Kursa rozpoczną się 1 października b. r., jeżeli do tej pory zbierze się przynajmniej 15 milionów.

Opera w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dziś we czwartek opera J. Bizeta „Carmen“, w której wystąpią gościnnie pp. Wolska-Sobańska, primadonna opery poznańskiej, w roli tytułowej, Hanna Dziewińska, sopranistka opery poznańskiej i M. Palewicz, baryton oper włoskich i warszawskiej. Jutro w piątek opera d'Alberta „Zamarłe oczy“ w obsadzie premierowej. W sobotę „Żydówka“ z p. J. Zacharską w roli Racheli i J. Sobierajskim w roli Eleazara.

Teatr art.-literacki w Bagateli. Jeszcze tylko dziś i jutro obecny program, złożony z jednoaktówek „Psia historya“ i „Porzucona“ w interpretacyi pp. Macherskich i Kuncewicza. Dyrekcya teatru urządza dwa przedstawienia popołudniowe po zniżonych cenach w sobotę i w niedzielę, na które złożą się wszystkie atrakcye wieczorów wraz z częścią koncertowo-baletową z występami Mirskiego w zupełnie nowym repertuarze. Nadto wystąpią pp. Jastrzębiec, Michałowski i Kosińska, oraz część baletowa w wykonaniu p. Faliszewskiej i Elyvonne i Robert. W sobotę premiera z zupełnie nowym programem oraz z występem p. M. Mirskiego. Bilety już są do nabycia w kasie teatru dzień cały.

Operetka przy ul. Rajskiej. Dziś we czwartek operetka „Miłość“, która zyskała pełne powodzenie, oraz tryskająca humorem, pełna oryginalnych piosenek jednoaktówka „Wesoły karawaniarz“, wreszcie bogate divertissement z udziałem sił miejscowych i warszawskich. Na piątek w przygotowaniu oryginalna operetka Stacha „Krakowianki“ (muzyka Hartmanna) o aktualnej treści, oraz grana w Warszawie z olbrzymiem powodzeniam „Dama w szachu“ Rapackiego.

Miejska szkoła dramatyczna (gmach Starego Teatru) przyjmuje wpisy na oba kursa nauki w r. 1922/3 od dnia 14—28 sierpnia codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 2—4 po południu. Do wpisu zgłaszać się należy jak najwcześniej ze względu na ograniczoną ilość miejsc, u dyrektora szkoły J. Wiśniowskiego, Aleja Słowackiego 7, I p. Tel. nr 3377.

Schronisko dla repatryantów. Przy ul. Kamiennej (końcowa stacya linii tramwajowej Nr. 3) mieści się schronisko polskiego „Białego Krzyża“ dla repatryantów. Schronisko urządzone kosztem ponad dwa miliony, w wydzierżawionym od władz wojskowych baraku, posiada kuchnię, pralnię, kancelaryę, magazyny, sale osobne dla mężczyzn i kobiet, pokoje izolacyjne i umywalnie. Daje ono czasowy przytułek, wracającym z Rosyi znękanym rodakom i może pomieścić sto osób. Przyjeżdżający repatryanci mogą się z łatwością dowiedzieć o schronisku na stacyi kolejowej od urzędników i funkcyonaryuszy kolejowych, policyi tudzież z ramienia Zarządu polskiego „Białego Krzyża“ od przedstawicielki Tow. ochrony kobiet. Naprzeciw wyjścia z dworca kolejowego, umieszczona jest duża tablica z adresem schroniska. Prócz repatryantów przyjmuje się na chwilowy pobyt tych, którzy przynoszą polecenie województwa, magistratu lub państwowego urzędu pośrednictwa pracy. W schronisku otrzymują repatryanci pożywienie.

„Propagator lichwy“. W artykule pod powyższym tytułem w „Naprzodzie“ z dn. 31 lipca Nr. 170 napiętnowaliśmy brutalny postępek kupca krakowskiego, który namawiał restauratora do żądania od prof. M. 200 proc. lichwy (900 Mk. zamiast 300 Mk.) a oprócz tego znieważył słownie tegoż p. M. na ul. Starowiślnej. Obecnie wyszło na jaw, że tym propagatorem lichwy i wyzysku nie jest p. Jarosz jak mylnie podaliśmy, ale Władysław Gibaszewski, kupiec z ul. Floryańskiej Nr. 35. Pan Wł. Gibaszewski, doprowadzony do policyi, chcąc uniknąć odpowiedzialności, wprowadził w błąd władze bezpieczeństwa a tem samem i redakcyę, składając fałszywe zeznanie, że nazywa się Wł. Jarosz. Prostując fałszywe zeznanie p. Gibaszewskiego, stwierdzamy, że p. Jarosz padł ofiarą brudnej konkurencyi swojego sąsiada, gdyż jako kupiec i obywatel cieszy się powszechnem zaufaniem i szacunkiem natomiast z tem większem oburzeniem potępiamy postępek p. Gibaszewskiego, któremu oprócz namawiania do lichwy i brutalnej zniewagi przybywa odpowiedzialność sądowa za podszycie się pod obce nazwisko.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę 9 sierpnia o 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W ciągu nocy i nad ranem przeszła burza przez Polskę środkową i Małopolskę. Wysokość opadu wynosiła w Poznaniu 2 mm, Warszawie 4 mm, we Lwowie 5 mm, Białymstoku i Łodzi 1 mm. Wyż barometryczny utrzymuje się nadal nad Islandyą i półwyspem Bałkańskim, depresya zaś leżaca nad morzem Północnem wypełnia się powoli. W Krakowie: temperatura 20·3, maximum 17·5, pochmurno.

Prognoze na czwartek: zachmurzenie zmienne, nieco chłodniej, miejscami opady.

(k) Oszustka grasująca po plebaniach. Jeszcze w miesiącu czerwcu wyłudziła Marya Basiakowa l. 35, od pewnego proboszcza w powiecie niskim 100.000 mk, poczem zbiegła. Naciągnięty proboszcz, bawiąc wczoraj w Krakowie, napotkał przypadkowo na ulicy ową kobietę i kazał ją aresztować. Jak się okazało, Basiakowa grasowała już od dłuższego czasu pod przybranem nazwiskiem szczególnie po plebaniach i wyłudziła od księży większe sumy. Dalsze dochodzenia w toku.

(k) Aresztowanie bandyty. Policya wyśledziła i aresztowała w Krakowie Józefa Kopczaka l. 30 z Mogilan, którego poszukiwała od dłuższego czasu policya państw. w Węgierskiej Górce (pow. Żywiec), za współudział w licznych kradzieżach i rabunkach.

(k) Samobójstwo. Wczoraj w południe w swem mieszkaniu przy ul. Szlak L. 19 pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce, 30-letnia Iza M., żona architekty. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

(k) Kradzieże kieszonkowe. W czasie jazdy tramwajem skradziono onegdaj p. Ant. Podfilipskiemu portfel z kwotą 10.000 mk. — Również wczoraj aresztowano na targu przy pl. Słowiańskim 36-letnią Zofią Hłań z Krakowa, która p. Katarzynie Kani wyciągnęła z kieszeni zawiniątko z kwotą 3140 mk.

(k) Wypadek tramwajowy. Wczoraj popołudniu podczas wyskakiwania z tramwaju na ul. Długiej, dostał się między wóz motorowy, a kuplówkę 44-letni Wojciech Nosal, kamieniarz. Dzięki przytomności motorowego, który natychmiast wóz zatrzymał, zdołano Nosala wyciągnąć z pod kuplówki. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził ciężkie uszkodzenie głowy i przedramienia. Nieprzytomnego Nosala przewieziono do szpitala chirurgicznego.

—ooo—

Z POLSKI

Ordery francuskie. Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej odznaczył legią honorową między innymi następujących polskich lekarzy: dr Chodźko, dr Mazurkiewicza, rektora uniwersytetu warszawskiego i dr Święcickiego, rektora uniwersytetu poznańskiego.

Tow. Michał Jaszkaniec zmarł dnia 5 sierpnia w Nowym Sączu. Od roku 1891 był czynnym członkiem PPSD, a po kongresie zjednoczeniowym PPS. Był on jednym z członków założycieli Samopomocy kolejarzy, jak również jednym z pierwszych członków organizacyi zawodowej kolejarzy w N. Sączu. Cichy i poważny, pracował zawsze chętnie w organizacyi, której do śmierci oddany był całą duszą. Wiele zasług położył około budowy Domu robotniczego w N. Sączu, pracując tam bezinteresownie jako stolarz. Przez dłuższy czas był członkiem Wydziału w Samopomocy, w organizacyi zawodowej i komitetu partyjnego. W tym też czasie gorliwie zajmował się kolportażem pism partyjnych. Przed wojną nie było też żadnej imprezy dochodowej, urządzanej na cele partyjne i kulturalne, w której nie brałby czynnego udziału. Wielkie też zasługi położył jako agitator partyjny. W warsztatach wśród towarzyszy pracy był powszechnie lubiany dla swego łagodnego usposobienia i niezwykłej uczciwości. Ciężka choroba żołądka powaliła go od 7 miesięcy na łoże boleści, skąd odszedł w 56 roku życia, żałowany przez wszystkich towarzyszy. Cześć cichemu bojownikowi o lepszą przyszłość socyalistyczną!

Dziwoląg magistracki. Z Nowego Sącza piszą nam: Tutejsza komenda wojskowa z rozporządzenia ministerstwa poleciła muzyce wojskowej grać dwa razy w tygodniu po 2 godziny na placach publicznych. Magistrat sądecki, któremu polecono wyznaczyć miejsce i dzień na koncerty, wybrał na ten cel najniewłaściwsze miejsce i dnie. Cóż bowiem za sens ma koncertowanie we środę od 5 pop. na rynku, skoro w tym czasie nikogo tam niema a muzyka też nikogo nie zwabi na spalone bruki. Dlaczegóż więc na rynku a nie w parku miejskim czy strzeleckim? Drugi dzień koncertu ma być w sobotę od 5 pop. w parku miejskim. Niewiadomo, czem kierowali się magistraccy urzędnicy, że wybrali ten dzień a nie niedzielę, kiedy w porze południowej znajduje się najwięcej ludzi. Zarządzenia te są istotnie godne naszego magistratu.

Niechlujstwo w restauracyi kolejowej w Trzebini daje się zauważyć na każdym kroku. Obrusy zupełnie poplamione są wprost wstrętne, podłoga brudna. Mimo to cennik za potrawy jest ogromnie wysoki. Władze kolejowe powinny dbać o czystość w restauracyi kolejowej w Trzebini, gdyż stacyę tę nawiedza dużo osób z zagranicy. Również dach nad peronem jest silnie uszkodzony tak, że podczas deszczu zupełnie przecieka. Władze kolejowe powinny natychmiast przystąpić do naprawy tego dachu.

Rejestracya obcych w Wilnie. Delegat rządu w Wilnie na podstawie rozporządzenia byłej tymczasowej komisyi zarządził rejestracyę obcokrajowców, zwłaszcza osób przybyłych z Rosyi pod 15 lipca.

Uroczystość nauczycielska w Wilnie. Dnia 6 sierpnia święciło nauczycielstwo ziemi wileńskiej uroczystość połączenia się ze Związkiem polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Nauczycielstwo zebrane w liczbie około 400 osób ze wszystkich powiatów ziemi wileńskiej związało się organizacyjnie przez założenie szeregu Ognisk we wszystkich reprezentowanych powiatach. Uroczystość odbyła się w sali „Koła Polek“. Wśród zebranych znajdowali się: kurator szkolny p. Gąsiorowski, prezes Macierzy Szkolnej p. Węcławski i inni reprezentanci wła szkolnych tudzież instytucyj pedagogicznych i kulturalnych. Zarząd główny Związku polsk. naucz. szk. powsz. reprezentowali: prezes St. Nowak, Zygmunt Nowicki i poseł Smulikowski oraz członek Zarządu głównego p. St. Najmoła. Zebranie zagaił p. Chróścielewski, który, wskazawszy na cel uroczystości, wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Naczelnika państwa. Przewodniczącym obrano p. Dąbrowskiego, który zawiadomił o powziętej uchwale w dniu 29 lipca i 5 sierpnia nauczycielstwa ziemi wileńskiej, zgłaszającego swe przystąpienie do Związku, poczem oddał przewodnictwo prezesowi St. Nowakowi. Prezes Nowak podkreślił zadanie organizacyi i udzielił głosu kuratorowi okręgu szkolnego Z. Gąsiorowskiemu, który podniósł zasługi tutejszego nauczycielstwa, pielęgnującego język i kulturę polską w ciężkich warunkach pod zaborem rosyjskim i w okresach najazdu wrogów i wyraził życzenie, aby organizacya nauczycielska, obejmująca obecnie wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej skutecznie współdziałała z władzami w pracy szkolnej. Po przemówieniach p. Węcławskiego, inspektora Masiejewskiego i innych wygłosili referaty p. Z. Nowicki: o szkole powszechnej i poseł Smulikowski o postulatach nauczycielskich, dotyczących uposażenia i stosunków prawno-służbowych. Wkońcu prezes Związku podziękował gościom i organizatorom zebrania, poczem po odśpiewaniu „Roty“ zamknął zgromadzenie. Wieczorem odbyła się koleżeńska wieczornica.

Uwolnienie szpiega. Filimow został uwolniony, bo władze sowieckie stwierdziły, że jest dyplomatą sowieckim, a więc eksterytoryalnym.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Konferencya dla obrony mniejszości narodowych. Z Kopenhagi donosi AW: Związek światowy dla popierania międzynarodowej przyjaźni ogłasza swoje prace. W jednej z nich omawia Dickinson sprawę mniejszości narodowych, stwierdzając, że napotyka ona na wiele trudności, gdyż mimo klauzul traktatów pokojowych zachodzą często wypadki niesprawiedliwego traktowania mniejszości a nawet okrucieństw. Okazuje się, że traktaty nie dają dostatecznej ochrony mniejszościom narodowym i że coraz więcej skarg nadchodzi w tej sprawie. Konferencya uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na te fakta.

Cziczerin w Berlinie. Bawiący w Berlinie rosyjski komisarz spraw zagranicznych Cziczerin rozesłał zaproszenie na herbatę do tutejszych dzienników i zastępców pism zagranicznych, zwłaszcza angielskich i amerykańskich. Cziczerin, któremu grozi poważna operacya, zamierza pozostać w Berlinie aż do jej przeprowadzenia.

Okradzenie kuryera Ligi narodów. Z Paryża donoszą: Wczoraj o g. 8 wieczór udał się na dworzec kuryer dyplomatyczny, by do Genewy zawieść dokumenty dla Ligi narodów. Złożywszy kufry na wózku ręcznym, oddalił się na chwilę. Gdy powrócił, zauważył brak jednego kuferka. „Komisarz policyjny rozpoczął zaraz śledztwo. Jest on zdania, że złodziej nie wiedział, co się mieści w kufrach.

—ooo—

REPERTUAR

Opera w teatrze im. J. Słowackiego

Czwartek: „Carmen".

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Porzucona", „Psia historya" i część koncertowo-baletowa.

Operetka przy ul. Rajskiej.

Czwartek: „Miłość".

Z sali sądowej

Kraków 9 sierpnia.

O dezercye i kradzieże

(k) W krakowskim sądzie wojskowym odbyły się pod przewodnictwem podpułk. dra Bartika trzy rozprawy o dezercyę i kradzieże, a to przeciw Wasylowi Prystaczkowi, szereg. 4 p. strz. podhal., Józefowi Markowi, szereg. 20 p. p. i Janowi Stryczkowi false Nowakowi, sierżantowi 3 p. strz. podhal. Przystaczek zbiegł ze swego oddziału dnia 8 września 1920 i ukrywał się w Czechosłowacyi. Po powrocie do swej gminy został aresztowany w maju br. Marek, z zawodu szofer, dezerterował sześciokrotnie. Ostatni raz wydalił się ze swego oddziału 6 maja br. i przebywał poza oddziałem do dnia 22 czerwca, w którym to dniu został aresztowany. Ponadto Marek oskarżony jest o kradzież 15 m papy, wartości 2000 mk, z baraków filii wojsk. okręg. zakładu gosp. Stryczek dopuścił się trzykrotnie dezercyi, a mianowicie: pierwszy raz w Przemyślu dnia 29 maja 1921, drugi raz w Lublinie 2 lipca 1921, trzeci raz w Krakowie dnia 11 stycznia br. Wreszcie Stryczek w nocy z 6 na 7 marca br. skradł na szkodę Jana Saji w Bukowcu 26 metrów płótna. Trybunał skazał każdego z oskarżonych na 1 rok więzienia z obostrzeniami, a nadto Stryczka na degradacye.

Pogrzeb dalszych ofiar katastrofy na szybie „Artur" w Sierszy

Trzebinia. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś we wtorek odbył się na tutejszym cmentarzu przy bardzo licznym udziale pogrzeb dalszych **7 ofiar** katastrofy na kopalni „Artur". Pochowani zostali: Pabisz Tomasz, Feliksiak Jan, Walusiak Jan, Niewidział Jan, Kostela Franciszek i Szpila Jan. Oprócz tego pochowany został na cmentarzu w Płokach Jan Pieńkowski.

Dotychczas wydobyto **17 ofiar** katastrofy. Dziś wydobyto dwóch górników. Wedle definitywnych obliczeń **zabitych jest około 34.**

Na cmentarzu w Trzebini przemówił imieniem robotników tow. Szuwara. Z pochowanych w Trzebini był Pabisz Tomasz wybitnym członkiem PPS, przewodniczącym miejscowej grupy Związku górników, członkiem organizacyi politycznej, członkiem organizacyi młodzieży rob. „Siła", skarbnikiem rob. stow. spożywczego.

Strejk rolny w Poznańskiem

Warszawa. (AW). Interwencya delegata ministerstwa pracy w sprawie likwidacyi strejku rolnego w Wielkopolsce nie dała na razie rezultatów. Zjednoczenie zawodowe robotników rolnych nie godzi się na 50% podwyżkę, żądając równocześnie zapłaty za czas strejku. Producenci rolni godzą się na 50% podwyżki, zobowiązując się, że po ukończeniu strejku odnowią kontrakt z tymi robotnikami, których udział w strejku ograniczał się tylko do wstrzymania się od pracy.

Warszawa. (AW). Minister pracy Darowski, uznawszy akcyę pojednawczą za wyczerpaną, zwrócił się do robotników i producentów rolnych z odezwą, wskazującą na niepowetowane szkody, jakie wyrządza strejk i nawołującą do zaprzestania strejku drogą wzajemnych ustępstw.

„Rzeczpospolita" donosi, że w Wielkopolsce w miejscowości Górzna powiat pleszowski, około 300 strejkujących usiłowało spędzić z pola pracujących pod ochroną wojska. Napastnicy przerwali kordon żołnierzy i usiłowali rzucić się na pracujących. Dowodzący wojskiem por. Selfer dał rozkaz, aby bagnetami odeprzeć napastników. Kilku żołnierzy zrozumiało, że jest to rozkaz strzelania i dało ognia, kładąc **trupem 3 napastników** a kilku raniąc. Por. Selfer, widząc to, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. (Strejk ten prowadzi polska organizacya zawodowa robotników rolnych, a nie związek klasowy).

—ooo—

O pojednanie Bawaryi z Rzeszą

Berlin. (PAT). Bawarski prezydent ministrów Lerchenfeld przybył tu wczoraj i złożył wizytę prezydentowi państwa oraz kanclerzowi. Następnie pod przewodnictwem prezydenta państwa rozpoczęły się obrady w sprawie ustawy o ochronie republiki oraz w sprawie rozporządzenia rządu bawarskiego. W obradach wziął także udział poseł bawarski.

Manifest socyalistów włoskich

Rzym. (PAT) Zarząd partyi socyalistycznej ogłosił manifest, w którym oświadcza, że proletaryat czuje się niezwyciężonym, mimo że był zmuszony walczyć nierówną bronią. Manifest zapowiada nową kampanię proletaryatu. „Avanti" dementuje doniesienie niektórych pism o przymusowem wydaleniu socyalistów z Medyolanu.

Wojsko przeciw faszystom

Rzym. (AW) Agencya Stefani potwierdza wiadomość, że władze wojskowe przejęły z rąk władz cywilnych kompetencye ścigania i karania wszystkich gwałtów popełnionych przez faszystów. Pod kompetencyę sądów wojskowych oddano Genuę, Medyolan, Ankonę, Parmę, Liworno i Brescię.

Zapowiedź burzliwego posiedzenia parlamentu włoskiego

Rzym. (PAT) Wczoraj rozesłano do redakcyi dzienników i rozlepiono na murach miasta anonimowe odezwy wzywające kobiety, aby jutro nie przychodziły na posiedzenie Izby i aby wogóle trzymały się jutro zdala od gmachu parlamentu. Zarząd faszystów wezwał swych posłów, aby przybyli na jutrzejsze posiedzenie parlamentu pod odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Mocarstwa przeciw wojnie o Konstantynopol

Londyn. (AW) Z kół dyplomatycznych donoszą, że prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu mają dyplomatyczni przedstawiciele ententy interweniować u rządu greckiego i tureckiego w sprawie zaprzestania kroków także i na małoazyatyckim froncie. Jak słychać, interwencya ta jest wynikiem usilnych starań Włoch, w których interesie leży, ażeby na Wschodzie zapanował spokój.

Katastrofa głodowa na Krymie

Genewa (PAT). Międzynarodowy Komitet pomocy dla głodnych w Rosyi ogłasza sprawozdanie o stanie żniw na Krymie i podnosi, że sytuacya stała się bardzo poważną. Zaledwie piąta część obszarów była zasiana. Zbiory ozimimy zniszczone są przez szarańczę. W jednym tylko okręgu spalono 36 ton szarańczy. Rozmiarów zniszczenia przez szarańczę trudno obliczyć.

Walki w Irlandyi

Leafield. (PAT). Polradio. Jak oficyalnie podają, wojska rządowe irlandzkie odniosły poważny sukces przez zajęcie Westcastle West, które opanowały po 12 godzinach walki. Zajęcie tej miejscowości uważać można za koniec walk republikańskich.

Przegląd gospodarczy

Nowy rozkład jazdy. (AW) Wskutek wielkiego wzmożenia się ruchu osobowego. ministerstwo kolei opracowuje nowy rozkład jazdy pociągów osobowych, by zadość uczynił wymaganiom ruchu.

Ożywiony ruch handlowy polsko-niemiecki

Warszawa. (AW) Według informacyi zaciągniętych przez „Kuryer Poranny" w poselstwie niemieckiem, wskutek zarządzeń niemieckiego rządu zniesienia ograniczeń w obrocie towarowym między Polską a Niemcami wzajemny ruch handlowy ożywił się. Również wzmógł się ruch osobowy. Konsulat niemiecki w Warszawie wydaje dziennie około 400 wiz, a w Łodzi około 150.

Handel z Łotwą

Warszawa. (AW) Ministeryum poczt i telegrafów komunikuje, że dnia 15 sierpnia podjęty zostanie między Polską a Łotwą ruch handlowy.

—ooo—

Zarząd „Targów Wschodnich", celem ułatwienia interesowanym pokrycia swego zapotrzebowania w towary na II. „Targach Wschodnich" następnie celem wcześniejszego zamówienia mieszkań we Lwowie, w czasie trwania Targów, dalej nabycia legitymacyj do stałego wstępu na Targi, wkońcu przyjmowania ogłoszeń i inseratów do „Przewodnika Targowego", jak wogóle udzielania wszelkich bliższych informacyj, wydał odpowiednie karty zgłoszeń dla kupujących, za pośrednictwem których udzielane będą wszelkie powyżej wymienione wyjaśnienia i przyjmowane zamówienia. Karty zgłoszeń dla kupujących i interesowanych wydaje zastępstwo „Targów Wschodnich" na zachodnią Małopolskę w Krakowie, pl. św. Ducha 4 (Dom artystów) codziennie między godz. 11 a 1 przedpołudniem, a 5 i 6 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

—ooo—

Giełda krakowska z 8 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed.	6500 —	6800·—	6500·—	6800·—	6800·—
„ kanad.	6400·—	6700·—	6400.—	6700·—	—·—
Franki franc.	530·—	545·—	540·—	555·—	550·—
„ belgijs	500·—	520·—	500·—	520·—	—·—
„ szwajc.	1250·—	1350·—	1250·—	1350·—	—·—
Funty szterlin.	28 750	29 750	28·750	29·750	—·—
Marki niemiec.	8·—	9·—	8·—	9·—	8·80
Korony austr.	—·13	—·15	—13·—	—14·—	13·10
„ czesko-sł.	155·—	160·—	162·—	168·—	166·—
„ węgiers.	3·—	3·50	3.—	3·50	3·35
„ duńskie	1350·—	1450·—	1350·—	1450·—	—·—
Lei rumuńskie	35·—	40·—	40·—	45·—	—·—
Liry włoskie	295·—	310·—	300·—	315·—	—·—
Floreny holen.	2500·—	2700·—	2500·—	2700·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank komercyalny I—IV	400·—	450·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2000·—	2200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	650·—	700·—	660—670
„Elibor"—Ł.J.Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	175·—	225·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3700·—	3900 —	
„Polski Glob"	475·—	575·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4900·—	5100·—	4900—5000
Warsz. Parowozy I—II em.	1250·—	1350·—	1300—
H.Cegielski, Poznań I-VIII	4000·—	5000·—	4000—4900
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1500·—	1700·—	
„Pocisk"	750·—	850·—	
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	20 000·—	22 000·—	
Górka	5900·—	6100·—	
Siersza	6500·—	7000·—	6600—6900
Tepege I—IV	4800·—	5000·—	4800—
Polska Nafta	1800·—	1900·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	850·—	950·—	
Tłuszcze Trzebinia	3200·—	3400·—	3300—
„Krakus" I—V em.	2300 —	2400·—	2350—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3800·—	4100·—	3800—4000
Elektr. Siersza I—IV em.	1100·—	1200·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa. 9 sierpnia. (PAT) Giełda. Milionówka trans. 1595, 1620, 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 235, sprzedaż 230, 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 56 i pół, 5 proc. m. Warszawy trans. 240, sprzedaż 245, 247 i pół, kupno 242 i pół, Przezorność trans. 86.

Zurych. 9 sierpnia. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0.65, Holandya 203, Nowy Jork 5.26, Londyn 2343, Paryż 42.45, Medyolan 23.85, Bruksela 40.14, Sztokholm 113.10, Chrystyania 89, Madryt 81, Buenos Aires 191, Praga 12.85, Budapeszt 0.36, Zagrzeb 1.62, Warszawa 0.08, Wiedeń 0.01.

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).